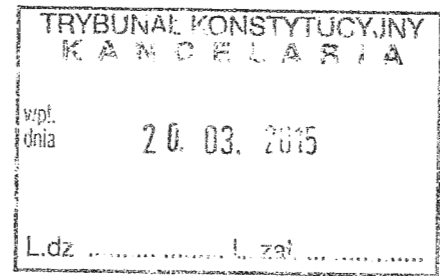




PG VIII TK 5/15

(SK 2/15)



TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY

W związku ze skargą konstytucyjną A Z. o stwierdzenie niezgodności przepisu art. 526 § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555 ze zmianami) z art. 2 oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej

– na podstawie art. 33 w związku z art. 52 ust. 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zmianami) –

przedstawiam następujące stanowisko:

przepis art. 526 § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555 ze zmianami) w zakresie, w jakim przewiduje, że adwokat lub radca prawny będący stroną postępowania karnego nie może samodzielnie sporządzić i podpisać kasacji od orzeczenia

sądu drugiej instancji, jest zgodny z art. 2 oraz z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

UZASADNIENIE

Pełnomocnik A Z. wystąpił do Trybunału Konstytucyjnego ze skargą konstytucyjną kwestionując przepis art. 526 § 2 Kodeksu postępowania karnego w kontekście wzorców kontroli zawartych w art. 2 oraz art. 45 ust. 1 ustawy zasadniczej.

Analizowana skarga konstytucyjna została wniesiona na tle następującego stanu faktycznego oraz prawnego.

Orzeczeniem z dnia grudnia 2013 r., Wyższy Sąd Dyscyplinarny Adwokatury w Warszawie utrzymał w mocy orzeczenie Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej w P z dnia grudnia 2011 r., w którym uznano A Z. winnym wykroczenia dyscyplinarnego. Od powyższego orzeczenia obwiniony wniósł do Sądu Najwyższego kasację osobistą, a po wezwaniu do uzupełnienia braku formalnego w zakresie dopełnienia przymusu adwokackiego, do tegoż Sądu wpłynęła kasacja podpisana przez obrońcę obwinionego.

Postanowieniem z dnia lipca 2013 r. Sąd Najwyższy pozostawił kasację obwinionego bez rozpoznania, stwierdziwszy, że nie została ona sporządzona przez obrońcę Skarżącego, a jedynie podpisana przez niego, co przyznał sam Skarżący.

Zdaniem Skarżącego, kwestionowany przepis art. 526 § 2 Kodeksu postępowania karnego godzi w prawo do sądu, określone w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, ograniczając dostępność drogi sądowej, bowiem uniemożliwia stronie będącej adwokatem lub radcą prawnym samodzielne i prawnie skuteczne sporządzenie i podpisanie kasacji w swojej sprawie.

Uzasadnienie skargi konstytucyjnej zawiera również pogląd, że zakwestionowany przepis jest niezgodny z art. 2 ustawy zasadniczej, bowiem narusza zasadę zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa, nie respektując faktu, iż wpisanie adwokata na listę adwokatów oznacza, że spełnia on wszelkie warunki niezbędne do profesjonalnego świadczenia pomocy prawnej i uprawnia go do sporządzania i podpisywania wszelkich pism.

Ocena zarzutów i poglądów prawnych przedstawionych w skardze konstytucyjnej przedstawia się następująco.

Zakwestionowany przepis art. 526 § 2 Kodeksu postępowania karnego ma obecnie następujące brzmienie:

„Art. 526. § 2. Jeżeli kasacja nie pochodzi od prokuratora, Ministra Sprawiedliwości, Prokuratora Generalnego, Rzecznika Praw Obywatelskich albo Rzecznika Praw Dziecka, powinna być sporządzona i podpisana przez obrońcę lub pełnomocnika będącego adwokatem albo radcą prawnym.”.

W chwili orzekania przez Sąd Najwyższy w sprawie Skarżącego treść tego przepisu była odmienna, jako że w pierwszej części nie wymieniał on kasacji pochodzącej od Ministra Sprawiedliwości, ale w niniejszej sprawie nie ma to znaczenia z uwagi na zakres zaskarżenia przedmiotowej regulacji.

Przechodząc do oceny zakwestionowanego unormowania – w zaskarżonym zakresie – w kontekście zaproponowanych wzorców kontroli, należy odnotować, że, zgodnie z art. 45 ust. 1 ustawy zasadniczej, każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd. Z kolei art. 2 Konstytucji RP stanowi, że Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej.

Zgodnie z orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego, prawo do sądu obejmuje w szczególności cztery podstawowe elementy: prawo dostępu do sądu, prawo do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej, zgodnie z wymogami sprawiedliwości i jawności, prawo do uzyskania wiążącego

rozstrzygnięcia sprawy przez sąd oraz prawo do odpowiedniego ukształtowania ustroju i pozycji organów rozpoznających sprawy. Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie wyjaśniał znaczenie konstytucyjnych standardów sprawiedliwego postępowania sądowego. Sprawiedliwość proceduralna należy do istoty konstytucyjnego prawa do sądu, albowiem prawo do sądu bez zachowania standardu rzetelności postępowania byłoby prawem fasadowym (*vide* – wyrok z dnia 21 lipca 2009 r., sygn. K 7/09, OTK ZU Nr 7/A/2009, poz. 113, s. 1186 – 1187 oraz powołane tam orzecznictwo).

Z kolei, zakres podmiotowy prawa do sądu został wyznaczony przez konstytucyjne pojęcie „sprawy”. Ustalając znaczenie tego terminu, Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie wyrażał pogląd, że urzeczywistnienie konstytucyjnych gwarancji prawa do sądu obejmuje wszystkie sytuacje – bez względu na szczegółowe regulacje proceduralne – w których pojawia się konieczność rozstrzygnięcia o prawach danego podmiotu (w relacji do innych równorzędnych podmiotów lub relacji do władzy publicznej), a jednocześnie natura danych stosunków prawnych wyklucza arbitralność rozstrzygnięcia o sytuacji prawnej podmiotu przez drugą stronę tego stosunku (*vide* – wyroki: z dnia 18 maja 2004 r., sygn. SK 38/03, OTK ZU Nr 5/A/2004, poz. 45, s. 629 i z dnia 11 czerwca 2002 r., sygn. SK 5/02, OTK ZU Nr 4/A/2002, poz. 41, s. 554 oraz powołane tam orzecznictwo).

Problematyka tzw. sprawiedliwości proceduralnej była niejednokrotnie przedmiotem rozważań Trybunału Konstytucyjnego. Trybunał wyrażał pogląd, że sprawiedliwa procedura sądowa powinna zapewnić stronom uprawnienia procesowe stosownie do przedmiotu prowadzonego postępowania. Ocena konkretnych rozwiązań ustawowych, z punktu widzenia wymogów sprawiedliwości proceduralnej, powinna uwzględniać charakter spraw rozpoznawanych w danym postępowaniu (*vide* – wyroki: z dnia 11 czerwca 2002 r., sygn. SK 5/02, *op. cit.* oraz z dnia 6 grudnia 2004 r., sygn. SK 29/04, OTK ZU Nr 11/A/2004, poz. 114, s. 1358).

Trybunał uznał również, że zasada sprawiedliwości proceduralnej (rzetelności proceduralnej) dotyczy wszystkich etapów postępowania sądowego. Wynika ona nie tylko z art. 45 ust. 1 Konstytucji, ale także z art. 2 ustawy zasadniczej i jest „wartością samą w sobie” (*vide* – wyrok z dnia 20 maja 2008 r., sygn. P 18/07, OTK ZU Nr 4/A/2008, poz. 61, s. 608 oraz powołane tam orzecznictwo).

W tym kontekście Trybunał przypomniał, że pogląd o konstytucyjnej dopuszczalności istnienia surowszego rygoru w odniesieniu do na przykład braków fiskalnych w sytuacji, gdy pismo procesowe jest wnoszone przez „podmiot fachowy” – adwokata lub radcę prawnego – wydaje się definitywnie zaakceptowany na gruncie orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego (por. *ibidem*, s. 607 oraz powołane tam orzecznictwo).

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem Trybunału Konstytucyjnego, nie można mówić o nadmiernym rygoryzmie, jeżeli strona postępowania zastąpiona jest w postępowaniu przed sądem powszechnym przez adwokata, radcę prawnego czy rzecznika patentowego. Z samej bowiem istoty zastępstwa procesowego wypełnianego przez profesjonalnego pełnomocnika wynika uprawnione założenie, że pełnomocnik ten będzie działał fachowo, zgodnie ze swoją najlepszą wiedzą oraz należytą starannością. Dopuszczalność stosowania surowszego rygoru w odniesieniu do pism procesowych, obarczonych brakami formalnymi, wnoszonych przez pełnomocników procesowych będących profesjonalistami została potwierdzona w orzecznictwie Trybunału (por. wyrok z dnia 17 listopada 2008 r., sygn. SK 33/07, OTK ZU Nr 9/A/2008, poz. 154, s. 1578 oraz powołane tam orzecznictwo).

W końcu, zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, jeżeli strona korzysta nieprawidłowo z przysługującego jej prawa do zaskarżenia orzeczenia sądowego i w związku z tym spotyka się z zasadnym odrzuceniem wniesionego przez nią środka, to nie może skutecznie odwoływać się do art. 45 ust. 1 Konstytucji, jak też do art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych

wolności, dla wykazania, że została pozbawiona sprawiedliwego rozpatrzenia swej sprawy przez wyższą instancję sądową. Złożenie skutecznej apelacji zależy niewątpliwie od aktywności strony (*vide* – wyrok z dnia 1 lutego 2005 r., sygn. SK 62/03, OTK ZU Nr 2/A/2005, poz. 11, s. 134 oraz powołane tam orzecznictwo).

Nie bez znaczenia, w omawianym zakresie, jest również analogiczny kierunek orzecznictwa Sądu Najwyższego dotyczącego nieprawidłowego korzystania przez stronę z przysługującego jej prawa do zaskarżenia orzeczenia sądowego i wynikającego z tego zasadnego odrzucenia wniesionego przez nią środka. Sąd Najwyższy podkreślał bowiem, że przysługujące obywatelowi prawo do sądu powinno być wykonywane w sposób liczący się z obowiązującym w państwie ustawowym porządkiem w odniesieniu do procedur sądowych (*vide* – postanowienia: z dnia 10 września 1998 r., sygn. III CZ 114/98, OSNC Nr 2/1999, poz. 42, z dnia 29 lipca 1999 r., sygn. I CZ 87/99, niepublikowane oraz z dnia 9 kwietnia 1999 r., sygn. I CZ 25/99, niepublikowane).

Niewątpliwie, na ustawodawcy zwykłym ciąży obowiązek takiego kształtowania przepisów proceduralnych, by zapewniały one realizację wymogu ekonomii procesowej i niezbędnej szybkości postępowania. Dopiero procedura spełniająca takie wymogi pozwala, aby rozpatrzenie sprawy, w myśl art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, nastąpiło bez nieuzasadnionej zwłoki. Prawidłowe ukształtowanie procedury sądowej wydaje się również istotne dla porządku publicznego, o którym mowa w art. 31 ust. 3 Konstytucji RP, jak również wzmacnia ochronę procesowych interesów strony w toku postępowania.

Nadto, w kontekście przytoczonego wyżej orzecznictwa, wydaje się oczywiste, że złożenie skutecznego środka odwoławczego zależy od aktywności strony, a sąd każdej instancji musi czuwać nad przestrzeganiem prawa, a w szczególności nad dochowaniem obowiązujących procedur przez uczestników postępowania.

W końcu, należy stwierdzić, że wprowadzenie tak zwanego przymusu adwokacko-radcowskiego przy sporządzaniu pism procesowych (jak w przypadku stanowiącym przedmiot analizowanej skargi konstytucyjnej) ma na celu zapewnienie właściwego poziomu merytorycznego i formalnego tychże pism, wobec odpowiednio wysokiego poziomu fachowego ich autorów, racjonalizacji czasu trwania postępowania (poprzez ograniczenie przypadków konieczności zwracania przez sąd pism do ich uzupełnienia), jak również obiektywizmu argumentacji zawartej w pismach, poprzez ograniczenie elementów emocjonalnych bądź skrajnie subiektywnych zawartych w tejże argumentacji, wynikających z osobistego zaangażowania w wynik procesu.

Kasacja w postępowaniu dyscyplinarnym (jak w przypadku stanowiącym przedmiot analizowanej skargi konstytucyjnej) jest zbliżona, co do istoty, do kasacji w postępowaniu karnym. Służy ona, przede wszystkim, do usunięcia rażących błędów postępowania, przy czym zarówno postępowanie karne, jak i postępowanie dyscyplinarne, prowadzone wobec adwokatów i aplikantów adwokackich, jest dwuinstancyjne.

Zgodnie z art. 92 ust. 1 Prawa o adwokaturze, właściwy do rozpoznania sprawy jest sąd dyscyplinarny izby adwokackiej, której obwiniony jest członkiem w chwili wszczęcia postępowania dyscyplinarnego. Z kolei, art. 91 ust. 3 pkt 1 analizowanej ustawy stanowi, że Wyższy Sąd Dyscyplinarny rozpatruje, jako sąd drugiej instancji, sprawy rozpoznawane w pierwszej instancji przez sądy dyscyplinarne izb adwokackich. Od orzeczenia wydanego przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny w drugiej instancji przysługuje stronom, Ministrowi Sprawiedliwości, Rzecznikowi Praw Obywatelskich oraz Prezesowi Naczelnej Rady Adwokackiej kasacja do Sądu Najwyższego (art. 91a ust. 1). W końcu, art. 95n Prawa o adwokaturze stanowi, że w sprawach nieuregulowanych w ustawie do postępowania dyscyplinarnego stosuje się odpowiednio przepisy Kodeksu postępowania karnego oraz rozdziałów I – III Kodeksu karnego. Na mocy tego ostatniego unormowania, warunki dopuszczalności wniesienia kasacji

od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego określa art. 526 § 2 Kodeksu postępowania karnego.

Zgodnie z orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego, kasacja – w przeciwieństwie do zwykłych środków odwoławczych – cechuje się zarówno elementami odwoławczymi, jak i elementami nadzoru, spełniając tym samym funkcję ustrojową, służąc kształtowaniu przez Sąd Najwyższy jednolitości wykładni i stosowania prawa, a także stanowiąc jeden z czynników umożliwiających sprawowanie nadzoru nad działalnością sądów powszechnych w zakresie orzekania (art. 183 Konstytucji). Ta publicznoprawna funkcja kasacji uzasadnia wprowadzenie szeregu przesłanek warunkujących jej wniesienie, a także ograniczenie jej tylko do przypadków, w których zaistniały określone szczegółowo uchybienia (*vide* – wydane w niniejszej sprawie postanowienie z dnia 16 października 2014 r., sygn. Ts 266/13, w wersji przesłanej Prokuratorowi Generalnemu – s. 4 oraz powołane tam orzecznictwo).

Zdaniem Trybunału, jedną z przesłanek warunkujących wniesienie kasacji jest konieczność sporządzenia i podpisania jej przez obrońcę lub pełnomocnika będącego adwokatem albo radcą prawnym, gdy kasacji tej nie wnosi prokurator, Prokurator Generalny albo Rzecznik Praw Obywatelskich (*vide – ibidem*, s. 4).

Trybunał Konstytucyjny stanął również na stanowisku, że konieczność sporządzenia kasacji przez obrońcę lub pełnomocnika będącego adwokatem lub radcą prawnym – nawet w sytuacji, gdy strona sama wykonuje jeden z tych zawodów – ma gwarantować, że kasacja zostanie sporządzona w sposób prawidłowy, tak aby możliwe było jej rozpatrzenie we właściwie wskazanych granicach zaskarżenia i postawionych zarzutów. Spełnienie powyższego wymogu ma więc z jednej strony zapewnić należyty poziom opracowania tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia, a z drugiej strony – zapobiec wnoszeniu kasacji bezzasadnych. Służy to zapewnieniu odpowiedniego poziomu wnoszonych skarg kasacyjnych – tak pod względem merytorycznym, jak

i formalnym – a tym samym wzmacnia ochronę interesów stron (*vide – ibidem*, s. 5).

W końcu, Trybunał wyraził pogląd, że nawet jeżeli obwiniony wykonuje zawód adwokata lub radcy prawnego, to w postępowaniu dyscyplinarnym prowadzonym przeciwko niemu występuje on jedynie w roli obwinionego, a nie jako podmiot profesjonalny reprezentujący stronę (*vide – ibidem*, s. 5 oraz powołane tam orzecznictwo Sądu Najwyższego).

Innymi słowy, w kontekście przytoczonego wyżej orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, instytucja przymusu adwokacko-radcowskiego służy podniesieniu poziomu wnoszonych kasacji oraz obiektywizmowi argumentacji zawartej w skargach kasacyjnych, dzięki czemu sprzyja zapewnieniu prawidłowego i sprawnego procedowania przez Sąd Najwyższy w dalszym postępowaniu, jak również, w ostatecznym rezultacie, służy ochronie procesowych interesów strony w toku postępowania.

W tym miejscu wypada odnotować, że Skarżący nie kwestionuje samej instytucji przymusu adwokacko-radcowskiego. Skarga konstytucyjna nie zawiera również zarzutów natury ekonomicznej, iż omawiany przymus wiązałby się z nadmiernymi wydatkami finansowymi związanymi z zapewnieniem sobie przez Skarżącego zastępstwa procesowego.

Skarżący nie podniósł również zarzutu, by określone przez ustawodawcę warunki dopuszczalności wniesienia kasacji od orzeczenia dyscyplinarnego były zbyt skomplikowane lub trudne do zrozumienia i realizacji.

Jak sygnalizowano wyżej, z woli ustawodawcy, w sprawach nieuregulowanych w Prawie o adwokaturze do postępowania dyscyplinarnego stosuje się odpowiednio przepisy Kodeksu postępowania karnego oraz przepisy rozdziałów I – III Kodeksu karnego. Tym samym, ustawodawca nie dopuścił do stosowania w tym postępowaniu regulacji normujących procedurę cywilną lub administracyjną. Zatem powoływanie się przez Skarżącego na przepisy procedury

cywilnej lub administracyjnej, w kontekście unormowań Prawa o adwokaturze, nie wydaje się uprawnione.

Niezależnie od powyższego wydaje się, że należałoby rozstrzygnąć, czy taka argumentacja w skardze konstytucyjnej, w toku postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, jest w ogóle dopuszczalna.

W doktrynie przyjmuje się, że procedura kontroli norm prawnych przez Trybunał jest ograniczona tylko do badania wzajemnych relacji między normami o różnej randze prawnej – jest to kontrola pionowa. Trybunał nie jest natomiast właściwy do badania zgodności między normami prawnymi tej samej rangi – czyli do kontroli poziomej (por. – Jerzy Oniszczyk, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego*, Zakamycze 2000, s. 768).

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego, Trybunał nie jest właściwy do orzekania o zgodności ustawy zwykłej z innymi ustawami. Nie przewidują takiej kompetencji Trybunału ani przepisy Konstytucji, ani przepisy ustawy o Trybunale Konstytucyjnym. Nie przewidywały takiej kompetencji Trybunału także poprzednio obowiązujące przepisy konstytucyjne i ustawowe, co Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie wyjaśniał w swoich orzeczeniach. Trybunał Konstytucyjny zwracał także wielokrotnie uwagę, że relacje pomiędzy normami zawartymi w ustawach zwykłych nie mogą być rozpatrywane w kategoriach niezgodności hierarchicznej norm. Przy kontroli ustaw Trybunał Konstytucyjny rozstrzyga jedynie o ich zgodności z normami konstytucyjnymi, a nie rozstrzyga konfliktów „poziomych”, a więc pomiędzy normami o tej samej randze, bowiem to pozostawione jest sądom stosującym ustawy przy rozstrzyganiu konkretnych spraw (por. wyrok z dnia 24 maja 1999 r., sygn. P 10/98, OTK ZU Nr 4/1999, poz. 77, s. 403 oraz powołane tam orzecznictwo).

Innymi słowy, zróżnicowanie przepisów normujących instytucję kasacji w procedurze karnej, cywilnej i administracyjnej pozostaje w zakresie względnej swobody prawotwórczej Sejmu RP. Tym samym, wykazanie w skardze

konstytucyjnej odmienności regulacji dotyczących kasacji przysługującej od drugoinstancyjnego orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego oraz kasacji w postępowaniu cywilnym lub administracyjnym nie jest wystarczające do skutecznego zakwestionowania zgodności z ustawą zasadniczą warunków dopuszczających wniesienie takiej kasacji.

Reasumując, wymóg sporządzenia i podpisania kasacji obwinionego od orzeczenia wydanego przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny w drugiej instancji przez obrońcę lub pełnomocnika będącego adwokatem lub radcą prawnym nie narusza prawa do sądu ani zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa. Tym samym, przepis art. 526 § 2 Kodeksu postępowania karnego jest zgodny z art. 2 oraz z art. 45 ust. 1 ustawy zasadniczej.

Nie oznacza to, że ustawodawca nie może w tym zakresie wprowadzić unormowania odmiennego, zezwalającego adwokatom i radcom prawnym na wnoszenie – jak to określił Sąd Najwyższy w sprawie Skarżącego – kasacji osobistych w dotyczących ich sprawach dyscyplinarnych. Decyzja co do ewentualnego wprowadzenia takiej zmiany należy jednak do samego ustawodawcy.

Z tych wszystkich względów, wnoszę jak na wstępie.

Przewodniczący
Zastępca Przewodniczącego